KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Listopada. NIEDZIELA. ROK 1830.

№ 313.

WSPOMNIENIA. Narada z Dysydentami w Toruniu 1645.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO
W kwaterze głównej w Warszawie d. 3 Listopada (15 List:) 1830.
ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do Decyzji N. CESARZA Jmci i KRÓLA. Otrzymuią żądane dymissje, *dla słabości zdrowia, z pensją. W Korpusie Artyllerji.* W Dyrekcji Artyllerji, Podpułkownik Kazim: Uszyński, w stopniu Pułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. *W Jeździe.* Dowódca Korpusu Żandarmerji, Podpułkownik Anto: Strażyński, w stopniu Pułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. — *Dla interessów familij: z pensją. W Jeździe.* W Pułku Ułanów J. K. M. X. ORANJI Nr 1, Porucznik Jgna: Krasnodębski, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. — *Dla słabości zdrowia, z pensją. W Wojsku.* Kapitan Tadeusz Chrzanowski, w stopniu Maiora z pozwoleniem noszenia munduru. — *Dla interessów familijnych. W Jeździe.* W Pułku Strzelców konnych J. C. M. W. X. ALEXANDRA Następcy Tronu Nr 1, Podporucznik Karol Cywiński, w stopniu Porucznika. W Pułku 3m Ułanów, Podporucznik Michał Rejser, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru. *W Sztabie Placu Warszawy.* Adjutant Placu, z Pułku piechoty lini: J. C. M. W. X. MICHAŁA Nro 1, Podporucznik Wincenty Poznański, w stopniu Porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru Pułku do którego należy. — Otrzymuią żądaną Dymissję. *W Gwardji.* W Pułku Grenadjerów, Podchorąży Stani: Poniński, w stopniu Podporucznika. — Otrzymuią urlopy. *W Sztabie Głównym.* W Części Jenerała Kwatermistrza Jeneral: Podporucznik Lipiński, na dni 24, w Gubern: Grodzieńską. *W Gwardji.* W Pułku Strzelców konn: Porucznik Kleczkowski, na miesięcy 2, w Guber: Wileńską. *W Korpusie Artyllerji.* W Baterji 2ej lekkiej konnej Podporucznik Xże Czetwertyński, na miesięcy 2, do Kamieńca Podol: W Kompanji 2ej pozyc: pieszej, Podporucznik Bochenek, na dni 25, do Krakowa. W *Piechocie.* W Puł: Strzelców pieszych JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MCI Nro 1, Podporucznik Rożański, na miesięcy 3, w Gubernie: Wołyń: i Podol: W Pułku 7m lin: Podporucznik Lipiński, na dni 24, w Guber: Grodzieńską. *W Jeździe.* W Korpusie Żandarmerji, Podporucznik Kunicki, na miesięcy 2, w Gubernie: Podols: Kiiows: i do Galicji Austrjac:— Wykreślony zostaie z Kontrol. Z Pułku Strzelców konnych J. C. M. W. X. ALEXANDRA Następcy Tronu Nr 1, Podporucznik Seweryn Cywiński, zmarły w dniu 22(10) Paźd: r. b.

Naczelny Wódz *(podpisano)* KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Wczoraj w uroczystość Jmienin J. C. M. W. Xcia MICHAŁA Dostojnego Brata naszego najmiłościwszego MONARCHY, odbyło się Nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym. Celebrował JW. JX. *Czarnecki* Administrator Archidyecezji, w obec Władz rządowych i Ludu. Wieczorem oświecono domy.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł. od 17 i pół do 19. Pszenicy od 24 i pół do 28. Jęczmienia od 13 i pół do 16. Owsa od od 9 i 1/4 do 10. Siana furę iednokonną od 18 do 24; parokonną od 26 do 28. Słomy furę od 8 i pół do 9 i pół.

Błędnie tak co do rzeczy iak osób i bez żadnego upoważnienia umieszczony Artykuł w Numerze 337 K. P. o wyznaczonej z Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrz: Kommissji do uporządkowania Kwaterunku w Mieście Stoł: Warszawie, winniśmy odwołać; ta ostatnia Kommissja albowiem, ieszcze na początku Września wyznaczona, co do śledztwa iuż czynności swoię ukończyła, a weryfikowanie Taryffy Domów z r. 1826 zwyczajną drogą nastąpi.

Dwie Panienki, stroskane słabością swego 80 letniego Dziadka, złożyły w Redakcji Kurjera Warszaw: ku wsparciu 80 letniego Staruszka, z swej szczupłej pensji uzbierane 10 złp.

W *Wiadomościach Hadlowych* umieszczony iest ciekawy wyiątek z listu *Polaka* znajduiącego się teraz w *Kalkucie*. Podobno pierwszy raz nasi Rodacy zwiedzili tę odległą kraine (Hrabia Włady: *Małachowski* i P. *Welthuzen.)*

JP. Jan Nep: *Kurowski* znowu przysłużył się Gospodarzom wiejskim wydaiąc nowy *Kalendarz Rolniczy* na rok następny. Znajduie się w nim wiele użytecznych przepisów, rad, objaśnień itp. Autor nieumieścił przepowiadań czasu iakie zwykle znajduią się we wszystkich Kalendarzach, a to z następuiącej przyczyny: „Przepowiednie zmian powietrza nie są tak mało znaczącym błędem, iak komu na pierwszy rzut oka byćby się zdawało, a to dla tego: że obok pielęgnowania, bez żadnej potrzeby ciemnoty, staią się rzeczywistem złem, dla najmniej oświeconej, a zatem najliczniejszej klassy mieszkańców każdego kraiu. W gospodarstwie bowiem wiejskiem, wiele bardzo zależy na uchwyceniu właściwego dla każdej rzeczy czasu; opuszczenie zaś go. wielkie naraża straty. A czyż to raz zdarzyło mi się być naocznym świadkiem, iak Gospodarz, który swoie prace gospodarskie według pory czasu kalendarzowej urządzał, znaczne poniosł straty przez to, gdy w miejsce oczekiwanej pogody upadł deszcz, a zamiast upałów, przerażaiące nastąpiło zimno. Z tem wszystkiem, iakkolwiek straty ztąd poniesione są dotkliwe, wkrótce atoli zapominamy o nich i kalendarz iak dawniej, ważnym pozostaie doradcą: *bo nader trudno nam przychodzi pozbyć się przesądu; bo chęć odkrycia przyszłości iest poniekąd człowiekowi wrodzoną; bo nakoniec umysł ludzki, chętniej buia w krainie marzeń i ułudzeń, aniżeli w szczuplejszym, lecz pewniejszym obrębie, doświadczenia, rozumu i rzeczywistości.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w połu: 4.

Z Gazety Moskiews: „Pieczołowitość dobrego MONARCHY rozciąga się zarówno do wszystkich poddanych, a Jego miłość ludzi okazuie się także w powszechnym długotrwaiącym środku dla całego Państwa, iak i w codziennym rozkazie. N. PAN rozkazać raczył: każdemu żołnierzowi znajduiącemu się w *Moskwie*, przez cały czas, aż póki nie ustanie będąca tu choroba, wydawać codziennie po pół porcji wódki; tym zaś, którzy usługuią w szpitalach po całej porcji, rozdzielaiąc ią na dwa razy, to iest, z rana pół i wieczorem pół porcji. — Poddanka Pani *Fiszerowej*, dziewczyna Anna *Dementieiewna*, zostawszy uleczoną z cholery, oświadczyła chęć, na dowód wdzięczności, przyięcia obowiązku posługi chorym: *nic innego*, rzekła, *ofiarować i niczem zawdzięczyć nie mogę.* Cecha szlachetności! Wiele podobnych czynów, godnych zajmować miejsce w

historji cnoty, znajduie przyiaciel ludzkości w naszych czasach. Młody Lekarz od rana do wieczora, zapominaiąc nawet o pokarmie, odwiedza nieszczęśliwych i cieszy się ze zdarzenia, w którem może dobrze uczynić; sługa pożarny, sadzaiąc do karety chorych, żegna się i za każdym razem z głębi serce pochodzące słowa wymawia: *niech ci Bóg da zdrowie.* Zasłużony Jenerał oczekuie chorych u drzwi swego lazaretu, wysadza sam ich z poiazdu i kładzie na łóżku; nakoniec MONARCHA, w kwiecie wieku, porzuca ukochaną Małżonkę i Dzieci, i śpieszy do zarażonego miasta, ażeby swoią przytomnością ożywić podupadłych na umyśle. Szczęście narodowi, który we wszystkich stanach utrzymuie tak święty ogień! Bóg powiedział *Abrahamowi: W boiaźni Bożej będziemy mieli nadzieię.*

Wielu Belgijskich obywateli przekonało się że ci Patryoci którzy się mieli stać oswobodzicielami tego kraiu i dawcami wolności, są teraz uciemiężycielami narodu Belgijskiego, bo przez okropną anarchją wznowili nędzę i ieżeli za łaską Najwyższego i pomocą obcych Mocarstw nie ustanie wkrótce ta okropna klęska, całe *Belgjum* a nawet *Holandja* zupełnie zniszczone zostaną. — *Halen* z swemi współtowarzyszami znajduie się teraz w łagodniejszem więzieniu niż dawniej, badania iego iuż są ukończone a akta iego sprawy odesłano do *Bruxelli.* Słychać że wkrótce wypuszczonym zostanie. — August *Gete* Szambelan W. Xcia *Wejmarskiego* iedyny syn sławnego autora, zakończył życie w *Rzymie.* — Donoszą z *Wiednia* że wszelkie listy, paki i t. p. przybyłe z *Rossji* a mianowicie gdzie panuie *Cholera morbus* podpadaią takiej rewiaji i tak z niemi postępować się będzie iak z temi które przybywaią z kraiów gdzie panuie *morowa zaraza*, także ma być wzmocniony kordon zdrowia między Galicją a granicą Rossyjską. — Słychać że wkrótce przypuszczony będzie szturm do *Mastrychtu.* — Uzbierana składka dla rodzin ochotników którzy dobrowolnie za sprawę Króla *Niderlandzkiego* pospieszyli walczyć z Belgijczykami, wynosiła w *Roterdamie* 60,000 zł. nider:, ta summa w kilka dni została zebraną. — Marszałek *Marmont* pobiera dotąd od rządu Austrjack: iako Xże *Raguzy* 70,000 fr: rocznie, ta summa iemu tylko po upadku *Napoleona*, z powodu nadzwyczajnych względów do śmierci, zapewnioną została. Ten Marszałek, iak iuż doniesiono, zamyśla na zawsze mieszkać w *Austrji.* — Komunikacja między *Belgją* a *Holandją* iest zupełnie przerwana, tak dalece że w *Roterdamie* i w *Hadze* odbieraią z *Bruxelli* najnowsze wiadomości przez *Londyn.* Xże *Kembrycz* brat Króla *Angielskiego* przybył z *Londynu* do *Roterdamu*, zkąd udał się do *Hanoweru.* — Konsul francuzki w *Antwerpji* rozkazał wszystkim tam osiadłym Francuzom opuścić to miasto. — W miastach francuzkich bliższych *Renu* maią być garnizony wojskowe podwoione, stanąć ma 30,000 wojska francuzkiego obozem. W *Nansy* zakładaią znaczne magazyny. — Wielu bezczynnych robotników opuszcza *Paryż* i wraca do miejsca urodzenia, a inni wstępuią dobrowolnie do wojska. — Niedawno znalazł Xże *Welington* na swoiem biórku list w następuiących wyrazach: „Wasza łaskawość chcesz dać wkrótce obiad; przypomnij Wasza łask: że to będzie ostatni który daiesz w twoiem życiu.“ — Słychać że wojsko francuzkie wróci z *Grecji* do ojczyzny, teraźniejszy Król *Francuzow* niema chęci dłużej wspierać pieniędzmi Greków. — Król *Niderlandzki* przesłał Jenerałowi *Szase* 32 Krzyżów wojskowego orderu *Wilhelma*, dla roz-

dania ich officerom którzy odznaczyli się w czasie obrony cytadelli Antwerpskiej. Monarcha ozdobił tegoż Jenerała wielkim Krzyżem tegoż orderu.— Jenerał *Burmon* wraz z swymi synami przybył do *Gibraltaru*, zkąd ma się udać do *Londynu*.— Posłowie wielkich Mocarstw sprzym: i Ministrowie Angielscy codziennio naradzaią się w *Londynie*. — D. 10 b. m. w *Bruxelli* rozpoczął się Kongres narodowy (sejm), zagaił obrady *Poter* zapewniaiąc, że obce Mocarstwa nie będą się sprzeciwiać oddzieleniu *Belgjum* od *Holandji*.

W Numerze wczorajszym *Wiadomości handlowych* znowu iest zamieszczona wiadomość sztafetą wczoraj odebrana z *Berlina* pod d. 17 b. m. że Papiery w *Londynie* znacznie się podniosły, w skutek solennego zapewnienia ze strony Xięcia *Wellingtona* danego Delegowanemu od Rządu *Bruxelskiego*, że *Anglja* nie ma bynajmniej zamiaru mieszania się do rządu Belgijskiego w *iakimkolwiek* przypadku.

DONIESIENIA.

Dom Handlowy pod firmą Antoni Laśkiewicz przy ulicy Freta Nr 261, otrzymał znaczny transport RYB KOSZERNYCH suszonych to iest: Szczupaków, Karpi, Leszczy, których za pomierną cenę nabyć można. W tymże handlu znajduią się WINA w różnych gatunkach Francuzkie stołowe, Reńskie, Węgierskie, Arak, Oliwa Lukieska funt po zł: 2 gr: 15, Porter iak najlepszy z fabryki Angielskiej butelka zwyczajna po 20 gr:, z butelką 25.

Ktoby chciał przystawić na wiosnę do pławu nad Wisłą 700 lub więcej sosnowych, prostych i zdrowych BELEK, 40 stop długości, 12 do 14 cali kubicznych grubości, na ostrych kant wyrabianych, niech raczy się zgłosić przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: A. do Korzennego Handlu.

PULJARES safjanowy, z brązami i wyzłacanemi brzegami, zgubiony został w dniu 19 b. m. na ulicy Trębackiej; w którym się znajdowało złotem Dukatów 13 i Papierami złotych 10. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za co otrzyma nagrody Dukatów dwa.

Zawiądamiam interessowaną Publiczność, iż w d: 24 Listopada 1830 r. o godzinie 9 rano w Rynku Nowego Miasta prawnie zaiętych 18 par Noży i Widelcy i tyleż Łyżek srebrnych grubo wyzłacanych a których trzonki w porcelane chińską oprawne z futerałami, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawanemi zostaną.
Edward Maryewski Komornik T. C. W. M.

W dniu 18 b. m. wieczorem wyszła KROWA czerwona z bydła Hoten nieduża, lat 5 maiąca, z Ogrodu przy ulicy Mokotowskiej z pod Nr 1666 Liti B. i niewiadomo gdzie się podziała, ktoby takową przeiął, niech raczy dać wiadomość do Jnspektora Policji Wydziału II. za stósowną nagrodą.

Ktoby sobie życzył ulokować KAPITAŁ 24,000 złp: na pierwszą hipotekę na domu w środku Miasta położonego, zgłosić się raczy do Piotrowskiego Patrona pod Nr 454 od ulicy Senatorskiej mieszkaiącego, którego codziennie do godziny 10tej z rana zastać można.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Obrazy olejno malowane, Biórko topolowe etc. w dniu 22 b. m. i r. o godzinie 11 z rana tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 660 przez publiczną Licytacją sprzedane będą.— *Kazimierz Alexander Garbolewski.*

Osoby JĄKAIĄCE się a moiej pomocy potrzebować mogące, zawiadamiam: że iuż nie długi czas w Warszawie bawić będę. Mieszkam na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Poczty w domu P. Malcza Nr 378. — *C: Lahusen.*

Z Kantoru Werthejma. — LOSOW KUPNYCH czyli NOWYCH do 5 Klassy 38 Loterji której ciągnienie d: 1 Grudnia rozpocznie się, całkowitych po złp: 130 gr: 15, ćwierciowych po złp: 32 gr: 19, w moim Kantorze ieszcze dostać można. Główne wygranę w tejże Klassie są złp: 200,000, 100,000, 50,000, 30,000 2 po zł: 20,000 i t. d.—*A. Werthejm* Nr 385 na Krak: Przed: w domu W. Ryxa.

W domu pod Nr 1800 przy ulicy Nowiniarskiej, iest do wynaięcia w każdym czasie LOKAL dogodny, składaiący się z 3ch Pokoi z Kuchnią, na 2m piętrze, Drwalnią, Piwnicą, Górą do suszenia bielizny. Dalsza wiadomość u Rządcy tegoż domu.

TEATR NARODOWY. Jutro Koncert JPani *Cymermanowej.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 5 raz *Emma*, 8 raz *Ja i On.*

TEATR FR: Jutro zapowiedziane na dziś widowisko.